

ks. dr hab. Dariusz Śmierzchalski-Wachocz, prof. US

Uniwersytet Szczeciński

e-mail: dsmierzchalski@wp.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0239-6347>

Ludzie Kościoła katolickiego w powiecie głogowskim w latach 1955-1962 w świetle relacji urzędników państwowych. Zarys problematyki

POLISH CATHOLICS IN THE POVIAT OF GŁOGÓW IN 1955-1962 ACCORDING TO CIVIL SERVANT:
AN OUTLINE

Summary

As a result of the decisions of the Yalta Conference, Głogów was annexed to Poland. The first Polish settlers, who arrived in the city in May 1945, found only ruins and ashes. The reconstruction of the city has still not been completed.

Like elsewhere in the poviat, the communist authorities followed a denominational policy aimed at weakening and finally eliminating the Catholic Church: first, from the sphere of social life, and then also from private life. In order to achieve this aim, they used various methods.

The poviat's cultural heritage in the form of numerous sacred monuments in, which very often required thorough reconstruction, was not spared, either. It was the security apparatus that was particularly involved in the fight against the Church.

The "Gomulka" period, that is the years 1956-1970, was a time of a temporary "thaw." Ever since he came to power, Władysław Gomulka had no doubts as to the inevitability of a future conflict with the Church although he was forced to make temporary concessions to it by the existing political situation. The best proof of this is his personal decision to not to dissolve the PAX Association and to use it as a bargaining chip in the future confrontation with the Church. In his opinion, the agreement concluded after October 1956 was purely pragmatic, and it ended when the situation in the country stabilized. As a result, year after year, the freedom of the Church was more and more restricted.

This article illustrates the struggle against the Catholic Church and its followers in the Głogów Poviat in the years 1955-1962.

Keywords: Gomulka times; Church; clergy; laity

Streszczenie

W wyniku postanowień konferencji jałtańskiej Głogów został przyłączony do Polski i w maju 1945 przybyli pierwsi osadnicy, którzy zastali jedynie ruiny i zgłiszcza. Odbudowa miasta nie została zakończona do tej pory.

Władze komunistyczne także i na terenie powiatu głogowskiego stosowały zasady polityki wyznaniowej zmierzające do osłabienia, a ostatecznie wyeliminowania Kościoła katolickiego najpierw z przestrzeni życia społecznego, a następnie także i prywatnego. Nie przebiegano przy tym w stosowanych środkach i metodach. Nie oszczędzano także dziedzictwa kultury w postaci licznych zabytków sakralnych na terenie powiatu, które najczęściej wymagały gruntownej odbudowy. Szczególnie zaangażowany w prowadzeniu walki z Kościołem był aparat bezpieczeństwa.

Okres „gomulkowski”, czyli lata 1956-1970 był czasem chwilowej „odwilży”. Władysław Gomułka, którego rozwój sytuacji zmusił do poczynienia ustępstw na rzecz Kościoła, od chwili przejęcia władzy nie miał wątpliwości co do nieuchronności przyszłego konfliktu z Kościołem. Najlepszym tego dowodem jest jego osobista decyzja o utrzymaniu Stowarzyszenia PAX jako elementu nacisku w przyszłej rozgrywce z Kościołem. W jego opinii porozumienie zawarte po październiku 1956 roku było czysto pragmatycznym rozejmem, który skończył się z chwilą ustabilizowania sytuacji w kraju. Ponownie rok po roku ograniczano swobodę działalności Kościoła

Na podstawie materiałów archiwalnych został przygotowany artykuł obrazujący walkę z Kościołem katolickim i jego wyznawcami na terenie powiatu głogowskiego w latach 1955-1962.

Słowa kluczowe: komunizm; czas gomulkowski; Kościół; duchowieństwo; laikat

Wstęp

Przełom polityczny i zmiany personalne w najwyższych władzach partyjnych, jakie nastąpiły na VIII Plenum KC PZPR (19-21 października 1956 roku), doprowadziły do istotnych modyfikacji polityki wyznaniowej państwa. Dnia 26 października 1956 roku w Komańczy, gdzie przebywał internowany kardynał Stefan Wyszyński, pojawili się dwaj bliscy współpracownicy I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka – Władysław Bieńkowski i Zenon Kliszko¹. Rozmowa ta zapoczątkowała krótki okres poprawy w stosunkach państwa z Kościołem. Najważniejszy z nich był dekret Rady Państwa z dnia 31 grudnia 1956 roku o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych². Obok dekretu władze w grudniu 1956 roku i później wydały także kilka innych aktów prawnych dotyczących działalności Kościoła katolickiego. Największe znaczenie miało zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 8 grudnia 1956 roku, które przywracało nauczanie religii w szkole. Dnia 26 stycznia 1957 roku ukażało się także zarządzenie Ministerstwa Finansów dotyczące opodatkowania kościelnych

1 B. Noszczak, *Okoliczności uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego z internowania w Komańczy (październik 1956 r.)*, „Studia Prymasowskie”, 1 (2007), s. 79-89.

2 Dz. U. z 1957 r. Nr 1, poz. 6. Liberalizował on postanowienia dekretu z dnia 9 lutego 1953 roku o obsadzaniu stanowisk kościelnych, Dz. U. z 1953 r. Nr 10, poz. 32. Zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: lata 1945-59, Poznań 1994.

osób prawnych i osób duchownych. Pozytywne wrażenie na hierarchii kościelnej wywarła uchwała Rady Ministrów z dnia 8 marca 1957 roku, na mocy której zostały zniesione referaty do spraw wyznań w prezydiach powiatowych rad narodowych. Kompetencje zniesionych referatów zostały przejęte przez Wydziały Spraw Wewnętrznych prezydiów powiatowych rad narodowych. Urząd do spraw Wyznań 27 marca 1957 roku wydał „Okólnik nr 3” regulujący zasady budownictwa sakralnego³.

Władysław Gomułka, którego rozwój sytuacji zmusił do poczynienia ustępstw na rzecz Kościoła katolickiego, od chwili przejścia władzy nie miał wątpliwości co do nieuchronności przyszłego konfliktu z Kościołem. Najlepszym tego dowodem jest jego osobista decyzja o utrzymaniu Stowarzyszenia PAX jako elementu nacisku w przyszłej rozgrywce z Kościołem. W jego opinii porozumienie zawarte po październiku 1956 roku było czysto pragmatycznym rozejmem, który skończył się z chwilą ustabilizowania sytuacji w kraju. Ponownie z roku na rok ograniczano swobodę działalności Kościoła⁴.

Po II wojnie światowej administracja powiatu głogowskiego była tworzona od maja 1945 roku. Siedziba Pełnomocnika Rządu na Obwód III mieściła się początkowo w Sławie, od zimy 1946/47 poszczególne wydziały były przenoszone do Głogowa. W lipcu 1945 roku utworzono województwo wrocławskie liczące 38 powiatów. Powiat głogowski, w dawnych granicach, został podzielony na 9 gmin wiejskich: Białolęka, Bytom Odrzański, Dębina (Jakubów; siedziba gminy w 1946 roku została przeniesiona do Radwanic), Gaworzyce, Grębocice, Kotla, Nosocice, Polkowice, Sława. Na podstawie ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej utworzono 17 województw. Powiat głogowski wcielono do nowo powstałego województwa zielonogórskiego⁵. W dniu 31 grudnia 1954 roku nastąpiła zmiana granic powiatu, redukująca je o ponad jedną trzecią. Poza jego granicami znalazły się historycznie z nim związane miasta: Sława, Bytom Odrzański i Polkowice. Równocześnie w miejsce gmin utworzono gromadzkie rady narodowe. Od 1 stycznia 1955 roku powiat tworzyły 23 gminne rady narodowe i 1 miejska rada narodowa⁶.

Pod względem kościelnym powiat głogowski przynależał w latach 1945-1972 do administratury wrocławskiej. Kościół katolicki odegrał ważną rolę. Przybywający na Dolny Śląsk duchowni wraz z ludnością napływową swoją pracę rozpoczynali od odbudowy bądź adaptacji świątyń. Jeśli takich nie było w danej miejscowości, zamieniano na kaplice mieszkania prywatne, remizy strażackie itp. Kościół integrował lokalne społeczności⁷.

3 A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 106-118.

4 J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 168-169.

5 Dz. U. z 1950 r. Nr 14, poz. 130.

6 Powiat głogowski, powiat.glogowski.pl [dostęp: 24.02.2022].

7 M. Ordyłowski, *Kościół a życie codzienne na Dolnym Śląsku*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 139-140.

Dnia 28 czerwca 1972 roku papież Paweł VI wydał bullę *Episcoporum Poloniae coetus*⁸, na mocy której powiat głogowski znalazł się w nowo powstałej diecezji gorzowskiej⁹.

Baza historiograficzna obejmująca politykę wyznaniową w PRL jest już znacząca. Poza literaturą przedmiotu z okresu Polski Ludowej, ukazującej w sposób tendencyjny relacje państwo-Kościół, przemiany ustrojowe po 1989 roku pozwoliły na nowo, już bez ingerencji wszechobecnej cenzury, pisać o roli Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej¹⁰. Historycy otrzymali dostęp do materiałów źródłowych obediencji państwowej po zniesieniu klauzuli „tajne” czy „ściśle tajne”. Wiele emocji wywołało udostępnienie zasobów archiwalnych, dokumentujących działalność tajnych służb PRL.

Materiały zaczerpnięte z archiwów państwowych pozwoliły w sposób całościowy ukazać obraz zarówno Kościoła instytucjonalnego, jak i społeczności ludzi wierzących¹¹. Obszar badawczy tej problematyki nadal pozostaje otwarty. Artykuł stanowi wycinkowe spojrzenie na duchowieństwo oraz laikat Kościoła katolickiego na przykładzie sytuacji wyznaniowej w powiecie głogowskim oczami urzędników państwowych, a zwłaszcza funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Dokonywane oceny w wielu wypadkach mają charakter subiektywny czy nawet emocjonalny. Nie brakuje raportów sporządzanych jako odpowiedź na polecenie otrzymane „z góry”, opisujących przebieg i wykonanie zadań operacyjnych w sposób oczekiwany przez zleceniodawcę.

Autor stosuje obszernie cytaty z dokumentów dla zilustrowania nie tylko problematyki wyznaniowej na tym terenie, lecz także samego języka formowanych ocen, opinii, opisywanych wydarzeń.

1. Duchowieństwo

Władze lokalne w porozumieniu z aparatem bezpieczeństwa od zakończenia II wojny światowej na bieżąco gromadziły informacje o kapłanach posługujących na ich terenie.

8 R. Masalski, *Bulla „Episcoporum Poloniae coetus” – geneza i konsekwencje*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura”, 12 (2013), s. 145-157.

9 J. Pater, *Administracja kościelna i budownictwo sakralne na Dolnym Śląsku w latach 1945-1995*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996, s. 54-55; G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007.

10 M.in. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce: 1944-2002*, Radom 2003.

11 D. Śmierchalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach. Na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Ząbki 2007; tenże, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945-1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

W sprawozdaniu Komendy Powiatowej MO w Głogowie za kwiecień 1948 roku podano:

Na terenie powiatu kler przeprowadził po parafiach akcje misyjne, oddziałując na ludność wiejską, która ma bardzo duży jeszcze fanatyzm religijny. Referat Polowy zorganizował aktyw partyjny milicjantów, aby śledzić, jaką treść posiadają dane kazania kleru i zaczyna kłaść duży nacisk na szkolenie partyjne, aby ludność wiejską przekonać, jaki cel posiada wiedza marksizmu¹².

Obszar pracy nad inwigilacją i pozyskiwaniem miejscowego duchowieństwa nastroczał wielu trudności. W miesięcznych sprawozdaniach z terenu powiatu głogowskiego jeszcze z 1950 roku wskazywano, że część duchowieństwa nadal stawiała silny opór. W sprawozdaniu z pracy operacyjnej Referatu V Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: PUBP) w Głogowie z 14 grudnia 1950 roku zapisano:

Ważnym zagadnieniem w dobie budującego się w Polsce socjalizmu jest rozpracowanie części wrogiego kleru zamieszkującego na naszym terenie, który również prowadzi niecną działalność pod osłoną kultu religijnego, starając się utrzymać ludność w posłuszeństwie i wychowania ich w duchu fanatyzmu religijnego, wpajając im nienawiść do obecnej rzeczywistości, szykanując aktywnych działaczy społecznych, wypowiadając się jak podaje źródło „IKS”, że potrafią nie jednemu kark skrócić, co mówi ks. CM, figurant sprawy „Straceni”. Są też takie fakty, gdzie ks. dziekan Józef Uruski z Bytomia Odrzańskiego wywiera presję na podległych mu księżu, lojalnie ustosunkowanych do obecnej rzeczywistości, mówiąc na nich, że są zdemoralizowani i zaprzędani. Ponadto, gdy ob. Puchacz Jan podawał dziecko do chrztu, a ksiądz wiedząc, że w/w jest byłym członkiem BCH, a później AL., a obecnie członkiem PZPR, oświadczył, że nie ochrzci dziecka, bo ojcem chrzestnym nie jest katolik. Poza tym część wrogiego kleru na tym terenie prowadzi inne formy wrogiej działalności¹³.

Sporządzający sprawozdanie puentował: „musimy jednak przyznać, że Referat V po zagadnieniu kleru nie wywiązał się w 100%, gdyż do chwili obecnej nie posiadamy agencji wśród kleru, co uniemożliwia nam dodarcie do wrogich środowisk w łonie samego kleru i rozpracować go”¹⁴.

Duchowieństwo pozostawało dla komunistów „niezdobytym bastionem” w społeczeństwie polskim. Było to środowisko hermetyczne, rządzące się swoimi zasadami, których fundamentem był Kodeks Prawa Kanonicznego, a obowiązujący celibat i ślub

12 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po) 0104/129, KP MO Głogów, Meldunki sytuacyjne z KPMO Głogów za lata 1947-1950, k. 21.

13 AIPN Po 060/51-1 z 18, KP MO Głogów, Protokoły i referaty z odpraw organizowanych przez kierownictwo jednostki organizacyjnej w Głogowie. Lata 1950, 1953, k. 39.

14 Tamże.

posłuszeństwa cementowały relacje wewnętrzkościelne. Obecność na danym terenie – tak jak to było w przypadku powiatu głogowskiego – duchowieństwa zakonnego (redemptorystów) zapewniała dopływ informacji ze świata z pominięciem cenzury. Była to zatem nieliczna grupa osób wyselekcjonowanych, wykształconych, wpływowych, świetnie zorientowanych oraz z zasady wrogo ustosunkowanych do obowiązującego w Polsce systemu komunistycznego. Trudno się dziwić, że właśnie w tym środowisku najwcześniej dostrzeżono zwiastuny zbliżającej się „odwilży” politycznej, zamykającej znienawidzone czasy stalinowskie (szczególnie trudne dla Kościoła lata 1953-1955).

Już w sprawozdaniu z przebiegu pracy PUBP w Głogowie za III kwartał 1955 roku zauważono:

W okresie sprawozdawczym na terenie tutejszego powiatu ze strony reakcyjnego kleru zanotowano kilka wystąpień, które nosiły charakter szkodliwej działalności godzącej w nasze osiągnięcia. Na jednym z kazań w kościele parafialnym w Głogowie jeden z księży /nazwiska nie ustalono/ nawoływał dwuznacznie wiernych, aby nie przystępowali gorliwie do pracy społecznej i politycznej, gdyż z tej pracy nie osiągną żadnej korzyści¹⁵.

Władze lokalne najczęściej pozostawały bezradne wobec działań (nie tylko duszpasterskich) podejmowanych przez księży. W sprawozdaniu z pracy operacyjnej PUBP w Głogowie za II kwartał 1956 roku (2 lipca 1956 roku) odnotowano:

po zagadnieniu kleru i sekt religijnych w ostatnim kwartale stwierdzono uaktywnienie się kleru, a szczególnie od strony zakonu redemptorystów w samym Głogowie, którzy bez zezwolenia jeżdżą po parafiach, nawołując wiernych, aby oddziaływali na młodzież, by odizolować ich od niewierzących. Stwierdzono rozsyłanie listów przez księży zakonnych do aktywnych członków Partii, by przychodzili do kościoła, a dzieci wysyłali na naukę religii. Listy takowej treści otrzymał dyrektor Zespołu PGR – członek PZPR, przysyłając mu zarazem obrazki religijne i nawołując, by po cichu przysłał dzieci do komunii. Podobny list otrzymał pracownik Wydziału Politycznego POM i inni. W sprawie księży zakonnych uzgodniono z sekretarzem KP PZPR i Wydziałem do Spraw Wyznań PPRN w Głogowie wniosek do WRN o usunięcie tych księży jako nielegalnie zamieszkujących Głogów¹⁶.

Wniosek nie znalazł poparcia u władz wojewódzkich w Zielonej Górze, co jedynie powiększyło frustrację głogowskich urzędników.

15 AIPN Po 060/51-11 z 18, KP MO Głogów, Sprawozdania byłego PUBP w Głogowie za III i IV kwartał 1955 r. oraz I, II, III kwartał 1956 roku. 1955-1956, k. 3.

16 Tamże, k. 33.

W wykazie księży powiatu głogowskiego sporządzonym 20 grudnia 1957 roku w Komendzie Powiatowej MO w Głogowie na podstawie meldunków i informacji charakteryzujących działalność kleru podano szczegółowe dane 19 duchownych pracujących w powiecie głogowskim¹⁷. Poniżej przytoczono dwa przykłady sporządzonych opinii:

1. Ks. Wodonos Jarosław Aleksy, syn Mikołaja i Marii, zd. Werohum, ur. 30.III.1908 r. w miejscowości Sumlony Wielkie, pow. Podhajce, narodowość polska, pochodzenie społ. inteligenckie (mieszczańskie), wykształcenie średnie: Studia Teologii oraz Seminarium Duchowne. Obsługuje parafie Kwilice, poza tym innych kościołów nie obsługuje, nauki religii w szkole nie prowadzi. Wymieniony jest żonaty, posiada żonę i dwoje dzieci, poprzednio reprezentował wyznanie prawosławne (greckokatolickie), a od roku 1952 przeszedł do wyznania rzymskokatolickiego, które to reprezentuje do dnia dzisiejszego, stosunek do zagadnień ogólnopństwowych i gospodarczych – bierny.

2. Ks. Brzeski Bernard, syn Roberta i Idy, ur. 21.IV.1888 r. w miejscowości Szczenice (Niemcy), pochodzenie społeczne mieszczańskie, wykształcenie Uniwersytet Wrocławski oraz Seminarium Duchowne. Obsługuje parafie Kurów Wielki z podległymi filiami: Kłodów i Żukowice. Stosunek do zagadnień ogólnopństwowych pozytywny. W/w ksiądz jest autochtonem, językiem polskim słabo włada, prowadzi naukę religii w szkołach Żukowice i Dalków¹⁸.

Przez kolejne miesiące głogowski aparat bezpieczeństwa na bazie posiadanych informacji o poszczególnych księżach posługujących na terenie powiatu podejmował długoterminową inwigilację. Według Analizy z wykonania planu przedsięwzięć operacyjnych po zagadnieniu kleru za rok 1958 oraz dalszych przedsięwzięć operacyjnych po tym zagadnieniu (4 lutego 1959 roku) na ogólny stan 27 księży, w tym 13 zakonników, sklasyfikowano 7 pozytywnych, 15 biernych i 5 wrogo ustosunkowanych do PRL. Tych ostatnich najwięcej ustalono w klasztorze oo. redemptorystów¹⁹.

Na dzień sporządzenia analizy głogowska bezpieka posiadała 7 jednostek sieci agenturalnej. Tworzyły ją osoby mające kontakt z księżmi oraz rozeznanie w środowisku ludzi związanych z Kościołem katolickim. Niestety proces pozyskiwania sieci agenturalnej

17 Wykaz obejmuje nazwiska i szczegółowe dane duchownych: ks. Stefana Zdzuja, ks. Ignacego Zimnego, ks. Ludwika Dębskiego, ks. Wiktora Masika, ks. Stanisława Zdunka, ks. Stanisława Grela, ks. Józefa Ortyla, ks. Antoniego Franczyka, ks. Antoniego Lisiaka, ks. Karola Kinnego, ks. Alojzego-Floriana Mendla, ks. Kazimierza Lukasa, ks. Tadeusza Ozgi, ks. Stanisława Marcza, ks. Ignacego Cugiera, ks. Leona Dziemeckiego. AIPN Po 060/51-14 z 18, KP MO Głogów, Meldunki i informacje charakteryzujące działalność kleru i aktywu katolickiego na terenie powiatu głogowskiego. Lata 1957-1961, k. 5-8.

18 Tamże, k. 5-6.

19 Tamże, k. 20.

przebiegał opornie, ponieważ na zaplanowane trzy werbunki po tym zagadnieniu nie zwerbowano ani jednego, natomiast w trakcie opracowania pozostawało dwóch księży²⁰.

Również same pozyskane informacje miały najczęściej niewielką przydatność operacyjną. W Analizie z 4 lutego 1959 roku podano:

Z uzyskanych materiałów od inf. ps. Harzewski wynika, że dziekan Dębski z Gaworzyc otrzymał polecenie od kurii biskupiej z Wrocławia, aby siedzibą była Sława Śląska. W tym czasie wspomniany jeździł do Sława oglądać przyszłą siedzibę dekanatu i ma się w najbliższym czasie przeprowadzić.

Wyjątkowo cenna informacja (!?).

Zapewne większość parafian wiedziała o tych planach. Niepotrzebne były szeroko zakrojone działania operacyjne SB. Natomiast realną przydatność operacyjną mogła mieć informacja o treści: „W ostatnim czasie uzyskano materiał od inf. ps. *Sokołowski* dotyczący zakonu OO Redemptorystów, że w klasztorze mają magnetofon przy pomocy, którego nagrywają audycje z państw kapitalistycznych”²¹.

Władze głogowskie były zaniepokojone faktem zmian dokonanych przez Kurię wrocławską wśród księży w powiecie głogowskim. Wyrażono to w meldunku SB z dnia 10 kwietnia 1959 roku:

po przemianach październikowych usunięto z powiatu księży, którzy byli pozytywnie ustosunkowani do PRL, a niewygodni byli hierarchii kościelnej, m.in. przeniesiono kan. Henryka Zalewskiego z Łagoszowa Wielkiego, proboszcza z Kotli ks. Ruska²², proboszcza z Grębocic²³. Udało się kurii także zorganizować dwie parafie: w Grębocicach Małych i w Przepowie²⁴.

Służba Bezpieczeństwa oceniając aktualną sytuację po linii kleru, na terenie powiatu głogowskiego zaplanowała na pierwszą połowę 1959 roku następujące przedsięwzięcia operacyjne:

- ze względu na to, że kuria biskupia we Wrocławiu poobsadzała stanowiska proboszczów młodymi wikariuszami oraz dokonała wymiary starych księży, jak również

20 Tamże.

21 Tamże.

22 Nastąpił tu jednak błąd, bo w Kotli byli: ks. Maksymilian Nowak (od lipca 1957 roku), ks. Kazimierz Adamczak (od sierpnia 1958 roku), a następnie ks. Władysław Łętowski (od grudnia 1958 roku). Zob. *Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. 75 lat polskiej administracji kościelnej na Ziemi Lubuskiej (1945-2020)*, red. i oprac. ks. A. Sapieha, Zielona Góra 2020, s. 218.

23 Byli tu: ks. Ignacy Śliwa (od 4 maja 1956 roku), ks. Stanisław Zimny (od 30 października 1956 roku). Tamże, s. 178.

24 AIPN Po 060/51-17 z 18, KP MO Głogów, Referat SB, Charakterystyka kontrwywiadowcza powiatu głogowskiego 1959 rok, k. 3.

przysłała kleryków na teren naszego powiatu, oficerowie operacyjni, którym podlega teren zbiorą bliższe dane o tych osobach i przepracują po jednym pod kątem operacyjnego wykorzystania (termin do 15.IV.1959 r.);

- w celu dojścia operacyjnego do zakonu OO Redemptorystów w Głogowie, przeprowadzić rozmowę z b. inf. ps. „Adam”, który to pozostaje w stałym kontakcie z przełożonymi tegoż zakonu i zorientować się o jego możliwościach wykorzystania operacyjnego (termin do 10.IV.1959 r. z-ca Kom. ppor. Edward Szczepański);
- w porozumieniu z Wydz. III zdecydować, co do możliwości operacyjnego wykorzystania opracowanego kandydata na werbunek „MS”, który to jest zakonnikiem w klasztorze OO Redemptorystów w Głogowie (termin do 15.III.1959 r. z-ca Kom. ppor. Edward Szczepański)²⁵.

Podsumowaniem podjętych przez funkcjonariusza SB działań operacyjnego rozpoznania po linii kleru na terenie powiatu głogowskiego była sporządzona przez ppor. Edwarda Szczepańskiego Informacja dot. rozmieszczenia kleru na terenie pow. głogowskiego z dnia 15 czerwca 1959 roku. Funkcjonariusz podał zestawienie 17 parafii z terenu powiatu według miejscowości, podkreślając ustosunkowanie miejscowego proboszcza do obecnego ustroju. Poniżej przytoczono trzy przykłady z ww. dokumentu:

- Gaworzyce – dziekanem jest Ludwik Dębski, który również obsługuje kościół w Kłobuczynie. Dziekan Dębski został mianowany po przemianach październikowych, dlatego że nie był lojalny wobec władzy ludowej. W/w jest ur. 2.XII.1895 r. w ZSRR i zaliczony jest do księży negatywnie ustosunkowanych wobec PRL.
- Kurów Wielki – proboszczem jest ksiądz Brzeski Bernard, ur. 21.VI.1888 r. w Szczecinie, który obsługuje kościół w Żukowicach i Kłodzie. Wspomniany ksiądz jest miejscowego pochodzenia, słabo włada językiem polskim, za okres swego pobytu na tutejszym terenie okazał się księdzem lojalnym wobec PRL.
- Krzepów – proboszczem jest ksiądz Cieślak Marian, ur. 6.IX.1913 r. Pinczów, obsługuje kościół Białółka i Przedmość. W/w będąc w latach 1949-51 proboszczem w Wysokiej Cerkwi pow. Głogów oraz innych parafiach woj. Wrocław – dał się poznać jako ksiądz negatywnie ustosunkowany do PRL. Jest zachłanny na pieniądzu i ostatnio ma sprawę w Kolegium PPRN za pobieranie dodatkowych opłat za nauczanie religii²⁶.

Według tego zestawienia stan osób duchownych w powiecie głogowskim na dzień 15 czerwca 1959 roku obejmował: 11 księży świeckich, 5 zakonników sprawujących

25 AIPN Po 060/51-14 z 18, KP MO Głogów, Meldunki i informacje charakteryzujące działalność kleru i aktywności katolickiego na terenie powiatu głogowskiego. Lata 1957-1961, k. 21.

26 Tamże, k. 26.

funkcję proboszczów, 1 księdza proboszcza grekokatolickiego. Ponadto w zakonie oo. redemptorystów było 10 zakonników, którzy wyjeżdżali na misje i rekolekcje po całym kraju. W szpitalu powiatowym pracowało 9 siostr mariawitek²⁷, 3 były w Kłobuczynie, 3 w Kwi-licach i 5 przy kaplicy w Głogowie. Razem było 20 siostr ze zgromadzenia mariawitek²⁸.

Władze poszukiwały sytuacji konfliktowych, które można było wykorzystać, aby rozbijać Kościół od wewnątrz. W listopadzie 1959 roku głogowska SB znalazła okazję, aby wywołać zamieszanie wśród miejscowego duchowieństwa. W meldunku do Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze z dnia 6 listopada 1959 roku ppor. E. Szczepański, szef SB w powiecie głogowskim, informował:

W ostatnim okresie czasu pogorszyły się stosunki pomiędzy dziekanem Ludwikiem Dębskim a jego wikarym. Doszło do tego, że dziekan Dębski zabronił noszenia pieniędzy na Zaduszki do wikarego i zagroził, że jeżeli ktoś z wiernych zanieś do wikarego, to będą one nieważne. W tej wsi wytworzyły się dwie grupy; jedna z nich popiera Dębskiego, a druga wikarego. Ta druga zbierała w ostatnich dniach października podpisy i chciała się udać do kurii we Wrocławiu, lecz wikary ich prosił, żeby nie jechali, gdyż Dębskiemu oni nic nie zrobią, a jego mogą zabrać do zakonu. Ustalono także przez agenturę, że dziekan Dębski ma mieć dwoje dzieci i dla nich ma budować dom koło Poznania. Główną przyczyną tych kłótni pomiędzy dziekanem Dębskim z Gaworzyc a jego wikarym, jest to że dziekan podejrzewa wikarego o pobieranie pieniędzy od wiernych²⁹.

Sprawa konfliktu powstałego między księżmi w Gaworzycach zainteresowała wojewódzki pion Służby Bezpieczeństwa w Zielonej Górze. Kilka dni później po pierwszym meldunku na ten temat, 20 listopada 1959 roku ppor. E. Szczepański, z-ca Komendanta MO w Głogowie ds. Bezpieczeństwa, sporządził kolejny meldunek do Naczelnika Wydziału III KW MO w Zielonej Górze, przybliżając okoliczności konfliktu w Gaworzycach oraz inne zaistniałe wydarzenia z ostatniego czasu, które można było wykorzystać operacyjnie w walce z Kościołem w powiecie głogowskim.

Pisał:

Z potwierdzonych materiałów operacyjnych wynika, że od chwili przybycia ks. wikarego Kubiszyna Andrzeja do parafii Gaworzyc, gdzie proboszczem jest dziekan Dębski Ludwik, notowano nieporozumienia między w/w. Wynikały one z tego, że dziekan Dębski, który jest zachłanny na pieniądze, ograniczał wpływy wikariusza na miejscową ludność, aby ten przypadkiem nie pobierał opłat za świadczenie usług. Fakt ten pogłębił się w dniu 25.X.59 r., kiedy to dziekan Dębski odprawiając ranną mszę o godz. 9.00, gdzie podczas

27 Funkcjonariusz sporządzający notatkę popełnił błąd. Siostry mariawitki to zgromadzenie Kościoła starokatolickiego, natomiast na tym terenie posługiwały siostry jadowizanki, czyli Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi, założone przez ks. Roberta Spiskego w 1859 roku.

28 Tamże, k. 28.

29 Tamże, k. 42.

kazania oświadczył wiernym, aby pieniądze na dzień zaduszny wypłacali jemu osobiście, względnie organiście ob. Florenowi, nadmienając przy tym, że jeżeli ktoś z wiernych będzie wpłacał pieniądze ks. wikariuszowi Kubiszynowi, to modły te nie będą ważne. W tym samym dniu o godz. 11.00, kiedy nabożeństwo odprawiał ks. Kubiszyn i podczas kazania odczytał z ambony zalecenie dziekana Dębskiego, aby wierni nie wpłacali pieniędzy młodemu księdzu, gdyż modły w tym wypadku nie będą ważne. Odczytane zalecenie dziekana Dębskiego przez ks. Kubiszyna wywołało wśród wiernych tej parafii wielkie rozgoryczenie. Dowodem tego rozgoryczenia może być fakt, że po odprawionych nieszporach przez ks. Dębskiego grupa osób w ilości 15-tu udała się do zakrystii, aby im dziekan Dębski wytłumaczył przyczyny takiego postępowania w stosunku do księdza Kubiszyna. Nie dając żadnego wyjaśnienia dziekan Dębski udał się na plebanie – zamykając za drzwiami wyjściowe. Wspomniana grupa osób również udała się na plebanie i przemocą otworzyli, które trzymał dziekan Dębski wraz ze swą gospodynią Katarzyną Ogrodnik. Po wtargnięciu wspomnianej grupy ludzi do mieszkania tenże z kolei uciekł do kancelarii, a następnie do sypialni i zaczął krzyczeć przez okno: *Ratunku, ludzie, bo mnie napadli, milicja, bandyci...* [...] W dniu 1.XI.59 r. ks. Dębski podczas odprawiania rannej mszy zwrócił się do wiernych, aby modlili się za niego, gdyż jest grupa ludzi, która go prześladowuje i zaczął płakać. Część wiernych zaczęła się śmiać, natomiast druga część wiernych komentowała, że *stary nabrał skruchy, albo też za niego wzięła się partia*³⁰.

Ówczesna władza w tym konflikcie oczywiście stanęła po stronie wikarego, wyciągając ks. L. Dębskiemu fakt pobicia dziecka w czasie trwania lekcji religii w październiku 1959 roku. Sprawa dotyczyła syna Henryka Korejko, magazyniera GS Gaworzyce. Przeprowadzono dochodzenie wyjaśniające zlecone przez Inspektorat Oświaty w Głogowie. W jego toku potwierdzono zarzut pobicia, odbierając ks. L. Dębskiemu prawo do nauczania religii w szkole³¹.

W meldunku z dnia 20 listopada 1959 roku ppor. E. Szczepański wspominał także o dwóch innych faktach z zakresu problematyki wyznaniowej w powiecie głogowskim. Funkcjonariusz relacjonował:

w ostatnim czasie tutejszy Referat przekazał materiały do Kolegium Karno-Administracyjnego PPRN w Głogowie o ukaranie wikariusza Dzieleckiego Leona, który jest ojcem zakonnym OO redemptorystów w Głogowie i Kuria we Wrocławiu przydzieliła go do pomocy proboszczowi Rymarczukowi Janowi, za to, że w dniu 17.X.59 r. o godz. 18.30 samowolnie wraz z grupą 11 dzieci wszedł do Szpitala Powiatowego w Głogowie, chodząc po wszystkich oddziałach – wręczał chorym upominki żywnościowe w ramach „Tygodnia Miłosierdzia”. Między innymi wszedł na oddział zakaźny ze wspomnianą grupą

30 Tamże, k. 42-43.

31 Tamże, k. 43.

dzieci. Wystąpienie Dziemeckiego Leona kwalifikuje się z art. 51 postępowania karno-administracyjnego³².

Sprawę doprowadzono do finału sądowego, o czym wspomniano w meldunku z 5 grudnia 1959 roku: „w dniu 30.XI.59 r. został duchowny ukarany przez Kolegium Orzekające PPRN w Głogowie sumą 500 zł. Na rozprawie w/w zachowywał się grzecznie i przyznał się do winy”³³.

Druga sprawa omówiona w meldunku z dnia 20 listopada 1959 roku miała charakter obyczajowy, stąd liczone, że jej nagłośnienie pomoże w skompromitowaniu miejscowego kleru. Według relacji ppor. E. Szczepańskiego:

w zakonie OO. Redemptorystów w Głogowie jest zatrudniona w charakterze pomocy kuchennej ob. Norkowska Janina, c. Jana i Feliksy, ur. 26.VI.1923 r. w Nadrze pow. Rypin, woj. bydgoskie. Wierni z parafii podejrzewają w/w o utrzymywanie bliskich stosunków z ojcem Florianem Mendelem. Od wiernych z tej parafii wpłynął anonim do Przewodniczącego PPRN w Głogowie, aby PPRN wystąpiło do prowincjała w Krakowie, ul. Podgórze Zamojskiego 56, że ludzie nie chcą, aby ta dziewczyna spała w klasztorze razem z ojcami, gdyż ludzie się z tego gorszą. Ponadto żądają, aby ojciec Mendel nie uczył dzieci religii w klasztorze zakonnym³⁴.

Wątek moralny sprawy według głogowskiej bezpieki był wyjątkowo cenny, stąd podjętym działaniom operacyjno-sprawdzającym nadano priorytetowy status z wykorzystaniem osobowych źródeł informacyjnych (OZI). Również kolejny meldunek z dnia 24 listopada 1959 roku z klauzulą „ściśle tajne” był w całości poświęcony kwestii „kobiety mieszkającej w klasztorze redemptorystów”. Podporucznik E. Szczepański meldował Naczelnikowi Wydziału III KW MO w Zielonej Górze:

ustalono, iż ob. Nurkowska Janina ma swój pokój w klasztorze obok ciemni fotograficznej i w nim zamieszkuje na stałe, mimo że pod tym adresem nie jest zameldowana. Zakon Redemptorystów zatrudnił wspomnianą ob. Nurkowską w charakterze kucharki, lecz pracy żadnej przy kuchni nie wykonuje, gdyż prócz niej są zatrudnione dwie kobiety, które dochodzą do pracy w klasztorze. Jedna z nich nazywa się Bartkowiak Janina, drugiej nazwiska nie zdołano ustalić, lecz ustalono, że ma na imię Irena. Ponadto kiedy jeszcze w zakonie w br. był rektor ojciec Zdunek, to na jego ręce wpłynął anonim, żeby usunąć z klasztoru ob. Nurkowską, lecz Zdunek tego nie uczynił, gdyż ob. „N” wie o wszystkich ich nieczystych sprawach i gdyby ją zwolniono, to mogłaby zameldować do władz powiatowych [...].

32 Tamże, k. 44.

33 Tamże, k. 50.

34 Tamże, k. 44.

Uzgodniono na Trójce Politycznej, aby Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej przeprowadził rozmowę z dziekanem Dębskim celem odsunięcia ojca [Floriana] Mendla od nauki religii³⁵.

Oczywiście głogowski aparat bezpieczeństwa nie omieszczał wykorzystać tej informacji, aby podjąć szeroko zakrojoną akcję zdyskredytowania zakonników w oczach wierzącej części społeczeństwa.

Natomiast aby wyciszyć gorszący konflikt panujący między księżmi, biskup wrocławski podjął decyzję o zdjęciu ks. A. Kubiszyna z funkcji wikariusza w parafii Gaworzycze. Bezpieka jednak również to wydarzenie starała się wykorzystać operacyjnie, podburzając niezadowoloną część parafian z faktu odwołania młodego księdza. W dzień wyjazdu księdza z parafii Gaworzycze, 6 stycznia 1960 roku, doszło do zamieszek, o czym meldował w notatce służbowej z dnia 8 stycznia 1960 roku por. Józef Mrula, starszy oficer operacyjny SB w Głogowie:

W dniu 6 stycznia 1960 r. po różańcu, jaki odbył się w kościele w parafii Gaworzycze, gdzie odprawiał ks. wikariusz Kubiszyn Andrzej, zebrani na różańcu mieszkańcy Gaworzyc, przeważnie dzieci i kobiety, udały się za ks. Kubiszynem Andrzejem do plebani, gdzie zabrali jego rzeczy, które były spakowane i udali się odprowadzić ks. Kubiszyna na pociąg o godz. 19.54. [...]. Po odejździe księdza Kubiszyna tłum udał się z powrotem do domu. W drodze powrotnej idące z przodu kobiety zaczęły mówić idziemy na plebanie do ks. Dębskiego [...]³⁶.

Doszło do kopania drzwi i szamotaniny. Wkroczyła milicja, aby rozprędzić osoby zgromadzone przed plebanią. Uczestnicy zajęć zostali spisani i wezwani na przesłuchanie³⁷.

O sprawie na łamach „Gazety Zielonogórskiej” artykuł *Dwa kłopoty GS w Gaworzycach* napisała Halina Simińska³⁸.

Podporucznik E. Szczepański 11 kwietnia 1960 roku opracował Kierunkowy plan przedsięwzięć operacyjnych po zagadnieniu kleru w powiecie głogowskim w 1960 roku. Pisał w nim m.in.:

W dużym stopniu popularność kleru zmalała na tutejszym terenie, dlatego że sami się skompromitowali wobec wiernych. Taki fakt miał miejsce w Gaworzycach, Kotli i w zakonie redemptorystów w Głogowie. Między innymi z zakonu zostało przeniesionych na inny teren 6 ojców zakonnych wraz z rektorem Zdunkiem. Jak wynika z analizy dotychczas posiadanych materiałów, to wśród księży zamieszkałych na terenie tutejszego powiatu zaszły poważne zmiany w ich stosunku do PRL. Błędny byłoby zakwalifikowanie ich

35 Tamże, k. 46-47.

36 Tamże, k. 54.

37 Tamże, k. 56-57.

38 Tamże, k. 59.

do jednej grupy opozycyjnej. Przykładem tego może być proboszcz w Grodzku Małym ks. Eugeniusz Kapusta, który pomógł Gromadzkiej Radzie Narodowej w doprowadzeniu do porządku wsi poprzez zaapelowanie z ambony do wiernych, aby pomogli w tym czynie. Również i proboszcz z Kotli Władysław Łętowski stara się pomagać miejscowym czynnikom w zwalczaniu chuligaństwa. Ostatnie wystąpienie dziekana Dębskiego Ludwika z Gaworzyca na Zjeździe GS świadczy o jego lojalnym stosunku do RRL. W tej sytuacji zachodzi konieczność dokonania podziału księży na trzy grupy:

- grupa księży lojalnych do PRL³⁹
- grupa księży biernych do PRL⁴⁰
- grupa księży wrogo ustosunkowanych do PRL⁴¹

Naszej uwadze operacyjnej nie może uść grupa ostatnia, która na tutejszym terenie jest najbardziej agresywna z racji swej funkcji misyjnej⁴².

W 1960 roku zadania operacyjne wobec kleru na terenie powiatu głogowskiego były głównie wymierzone w klasztor oo. redemptorystów:

- w okresie ubiegłym miał dotarcie do zakonu b. inf. ps. „Witold”, kiedy to rektorem był Zdunek, lecz obecnie możliwości jego zostały poważnie ograniczone z chwilą zmian dokonanych w zakonie. Jednak planuje się poprzez w/w zdobyć informacje:
- Jaką pozycję w życiu zakonu zajmuje ojciec Florian Mendel, gdzie autorzy anonimu żądali odsunięcia go od nauki religii?
- Z jakimi osobami w Głogowie utrzymuje kontakty ojciec Mendel i jakiego są one charakteru, czy pozostaje on nadal w kontakcie z ob. Nurkowską, która wyprowadziła się z klasztoru?
- Ustalić dalsze kobiety, z którymi pozostaje w kontakcie ojciec „M”, po ich ustaleniu przepracować je pod kątem operacyjnego wykorzystania.
- Również poddać agenturalnemu rozpoznaniu działalność rektora Igielskiego, gdzie jak wynika z przesłanych materiałów, to w latach ubiegłych miał być organizatorem nielegalnej organizacji młodzieżowej na terenie Braniewa.

39 Ks. Piotr Kalita (Łagoszów Wielki), ks. Stanisław Zimny (Grębocice), ks. Władysław Łętowski (Kotla), ks. Eugeniusz Kapusta (Grodziec Mały), ks. Wiktor Józefowicz (Wysoka Cerkiew), ks. Marian Cieslik (Krzepów), ks. Bernard Brzeski (Kurów Wielki). Tamże, k. 64-65.

40 Ks. Ryszard Rymarewicz (Rzeczyca), ks. Jan Rymarczuk (Głogów), ks. Ludwik Dębski (Gaworzyce), ks. Tadeusz Woszczyzna (wikariusz – Głogów), ks. Jarosław Wodonos (Kwilice), ks. Jan Szut (Brzeg Głogowski), ks. Tadeusz Szewczyk (Jakubów). Tamże, k. 65.

41 O. Jan Igielski (rektor klasztoru w Głogowie), o. Kazimierz Lukas (redemptorysta), o. Józef Madanowski (redemptorysta), o. Antoni Lisak (redemptorysta), o. Józef Halla (redemptorysta), o. Ignacy Cukier (redemptorysta), o. Florian Mendel (redemptorysta), o. Leon Dziemecki (redemptorysta), o. Tadeusz Ozga (redemptorysta), o. Marian Kural (redemptorysta), o. Henryk Smulski (redemptorysta), o. Władysław Łączka (redemptorysta), o. Stanisław Dutka (redemptorysta), o. Jan Grochala (redemptorysta). Tamże, k. 65-66.

42 Tamże, k. 61, 64.

- W porozumieniu z Wydziałem Spraw Wewnętrznych PPRN zlikwidować zespół artystyczny w Jaczewie i Serbach, którymi kierują zakonnicy.
- W całości przedsięwziąć operacyjnych dążyć do zebrania materiałów kompromitujących zakon redemptorystów, aby można było wystąpić z wnioskiem o jego likwidację.
- Uzgodnić z Przewodniczącym PPRN, aby Wydział do Spraw Wyznań w Zielonej Górze przyspieszył obsadzenie parafii Jaczew i Serby przez księży świeckich, a które do chwili obecnej są administrowane przez zakon redemptorystów.
- Podpowiedzieć czynnikom administracyjnym, aby pozyskali do koła księży przy „Caritasie” następujących proboszczów:
 - Proboszcza parafii Krzepów – ks. Mariana Cieślika
 - Proboszcza parafii Wysoka Cerkiew – ks. Wiktora Józefowicza
 - Proboszcza parafii Grodziec Mały – ks. Eugeniusza Kapustę⁴³
 - Proboszcza parafii Kotła – ks. Władysława Łętowskiego
- Księża, którzy są w grupie „b” poddać poprzez agenturę stałej obserwacji, aby mieć na bieżąco informację o ich zachowaniu się w terenie.
- Dla lepszego dopływu informacji o elemencie wrogim, który uplasował się w radzie parafialnej Głogów, dokończyć opracowania kandydata do werbunku ob. „KJ” i pozostać go w II-gim kwartale do tajnej współpracy.
- Do stałego relacjonowania kazań niedzielnych w klasztorze i kościele „Bożego Ciała” wykorzystać inf. ps. „Stach”, „Kerolf” oraz b. inf. ps. „Rybak”⁴⁴.

Według donosu agenturalnego trzech źródeł ustalono m.in., że w 7 sierpnia 1960 roku ks. L. Dębski z parafii Gaworzyce w trakcie wygłaszania kazania przestrzegł wiernych przed działalnością byłego duchownego katolickiego o nazwisku Knabe, który wystąpił z Kościoła katolickiego i został członkiem Kościoła polskokatolickiego. Każdy zatem, kto podjąłby współpracę z tym duchownym, sam wykluczylby się z Kościoła. Oczywiście takie stanowisko dziekana L. Dębskiego nie spodobało się ówczesnym władzom komunistycznym: „W związku z tym, że wypowiedź ta jest zastraszająca dla osób wiernych naszym zdaniem należałoby spowodować przeprowadzenie rozmowy z księdzem dziekanem Dębskim przez przewodniczącego PPRN na wyżej wymienioną okoliczność”. Raport został sporządzony przez ppor. E. Szczepańskiego⁴⁵.

43 Praca operacyjna nad księdzem E. Kapustą doprowadziła do jego pozyskania – TW ps. „Gienek II”. W zasobie AIPN we Wrocławiu zachowała się jegoteczka pracy. AIPN Wr 0014/3203, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu [1945] 1983-1990, Teczka pracy tajnego współpracownika pseudonim „Gienek II” dot. Kapusty Eugeniusza, imię ojca: Józef, ur. 09-10-1929 r. 1966-1969.

44 AIPN Po 060/51-14 z 18, KP MO Głogów, Meldunki i informacje charakteryzujące działalność kleru i aktywu katolickiego na terenie powiatu głogowskiego. Lata 1957-1961, k. 66-68.

45 Tamże, k. 76.

Działania operacyjnego rozpracowania przeciwko zakonowi redemptorystów przyniosły efekt w II kwartale 1962 roku. W kwietniu o. J. Igielski, rektor klasztoru w Głogowie, został aresztowany przez KM MO we Wrocławiu za przestępstwa ceglane, które popełnił podczas budowy kościoła w Toruniu, gdzie także pełnił funkcję rektora. Rozprawa sądowa odbyła się 13 czerwca 1962 roku we Wrocławiu⁴⁶.

2. Świeccy

Prawdziwe intencje partii, a tym samym i rządu, można było znaleźć w liście KC PZPR z lipca 1958 roku do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła⁴⁷. Po przedstawieniu z punktu widzenia państwa całej działalności Kościoła jako wroga Polsce, a zwłaszcza ustrojowi socjalistycznemu, list zawiera szereg założeń polityki partii w stosunku do Kościoła. Wiara w tych wytycznych była traktowana jako zjawisko przejściowe, choć długotrwałe. Założenia polityki partii były więc taktyczne: współlistnienie bez doprowadzenia do walki politycznej, wprzęgnięcie mas wierzących w budowę socjalizmu, ale celem był zanik religii. Popierano świadome propagowanie laicyzacji i ateizacji w szeregach partii, a to miało mieć przeniesienie na całe społeczeństwo⁴⁸.

Władze komunistyczne represjonowały także świeckich ludzi wierzących za postępowanie zgodnie z głosem sumienia. Problem istniał nieprzerwanie od 1945 roku, jedynie z różnym nasileniem. W analizie operacyjnej SB z dnia 16 października 1957 roku zapisano:

Na odcinku młodzieżowym wśród harcerstwa notujemy, że instruktorzy wywodzący się z elementów wrogich Polsce Ludowej jak: Przewoźnik Jan, drużynowy – stawia, by do harcerstwa przyjmować dzieci ludzi dobrze sytuowanych materialnie, a nie dzieci rodziców biedniejszych wywodzących się z robotników. W/w samodzielnie bez zezwolenia komendantów Hufca Powiatowego i Wojewódzkiego będąc wraz ze swą drużyną na obozie w Sławie Śląskiej zorganizował ognisko odbierając tam uroczyste przyrzeczenie od harcerzy brzmiące w sformułowaniu przedwojennym, którego treść posiada na piśmie. [...] Przewoźnik młodzież harcerską wychowuje w duchu religijnym i wpaja w nią zasady niezgodne z założeniami naszej partii. Przewoźnik również protestował w rozmowach o niesłuszności KC PZPR o zawieszeniu tygodnika „Po prostu” oraz użyciu MO

46 AIPN Po 060/51-13 z 18, SB KP MO Głogów, Kwartalne plany pracy i sprawozdania roczne I-ego z-cy KP MO ds. bezpieczeństwa: 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, k. 9.

47 *List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [Lipiec 1958] (1994), w: Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989, t. 1: Lata 1945-1959, wybór P.K. Raina, Poznań 1994.*

48 H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1: *Zagadnienia wstępne – rys historyczny*, Lublin 1996, s. 248-249.

do rozproszenia manifestujących chuliganów i łobuzów. O powyższym powiadomiono I sekretarza KP PZPR w Głogowie⁴⁹.

Porucznik Czesław Dobrotowski, z-ca KP MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Głogowie, w swej analizie sytuacji na odcinku kleru katolickiego w powiecie głogowskim z dnia 19 czerwca 1958 roku omówił także przykłady osób świeckich, które czynnie angażowały się w życie Kościoła katolickiego oraz nie ukrywały swych poglądów religijnych. Dotyczyło to zwłaszcza osób należących do PZPR. Poniżej przytoczono dwa przykłady:

W okresie wyborów do Rad Narodowych miejscowy kler silnie agitował za głosowaniem na ob. Otulaka /członka PZPR/ wystawionego na nie mandatowym miejscu w liście kandydatów FJN, motywując konieczność oddania głosów na wymienionego tym, że Otulak nie występuje przeciw religii, a przeciwnie popiera ją. [...] ⁵⁰

Ksiądz zakony z zakonu redemptorystów obsługujący parafię Białoleka za pośrednictwem członka partii – a zarazem członka Rady kościelnej Karasia prowadzi agitację wśród członków POP PZPR by ci opodatkowali się na cele kościelne. Kardas został wydalony z PZPR⁵¹.

Podporucznik E. Szczepaniak w Analizie z 4 lutego 1959 roku omówił m.in. przykłady klerykalnych postaw członków partii, urzędników państwowych i administracyjnych, a także ich rodzin:

W wyniku realizacji zaplanowanych przedsięwzięć operacyjnych ustalono imiennie poszczególne rady parafialne, w skład których wchodził również członkowie PZPR. Po skontaktowaniu się z tutejszym KP PZPR, z członkami tymi była przeprowadzona rozmowa i wycofali się oni z tych rad. Z doniesienia agenturalnego inf. ps. „Sokołowski” wynika, że kiedy organizowano radę parafialną w Głogowie przy kaplicy, to w skład jej został również wybrany doktor Januszkiewicz Wiesław, który obsługuje ambulatorium tutejszej Komendy MO i jest kierownikiem Wydziału Zdrowia przy PPRN. W skład tej rady został wybrany nasz informator ps. „Sokołowski”. Jako najważniejszy cel rada ta postawiła odbudowę zniszczonego kościoła „Bożego Ciała”. Nadmienić należy, że do rady tej zostały wybrane takie osoby, które są negatywnie ustosunkowane do PRL. [...] We wsiach Jaczew i Białoleka aktyw kościelny wbrew zarządzeniu pozawieszał krzyże w klasach, na skutek czego Inspektorat Oświaty był zmuszony zamknąć szkołę, winnych tego czynu podano na kolegium. Dopiero po ukaraniu tegoż elementu szkoły w/w miejscowościach zostały otwarte bez żadnych emblematów kościelnych. Zaznaczam, że wsie te były obsługiwane

49 AIPN Po 060/51-15 z 18, KP MO Głogów, Analiza dot. terenu powiatu głogowskiego – 1952 rok, sytuacji operacyjnej na terenie powiatu głogowskiego za rok 1957 i pracy operacyjnej po zagadnieniu wywiadu zachodnio-niemieckiego – 1962 rok. Lata 1952, 1957, 1962, k. 1.

50 AIPN Po 060/51-14 z 18, KP MO Głogów, Meldunki i informacje charakteryzujące działalność kleru i aktywu katolickiego na terenie powiatu głogowskiego. Lata 1957-1961, k. 10.

51 Tamże, k. 10-11.

przez zakon OO Redemptorystów. Na kolegium ogółem podano 14 osób oraz Modanowski Józef z zakonu. Wszystkie osoby, które zostały ukarane grzywną od 300 do 2000 zł zrobiły odwołanie do Sądu Powiatowego w Głogowie i na rozprawie w miesiącu styczniu br. całkowicie im umorzono karę. W rozprawie tej uczestniczył sędzia Górecki, który jest zagorzałym katolikiem i stale przebywa w klasztorze OO Redemptorystów.

Również nie został ukarany na kolegium zakonnik Modanowski i Zdunek, którzy na kazaniu występowali przeciwko Zarządzeniu Ministra Oświaty, dlatego tylko, że przewodniczącym był ob. Morski, przewodniczący SD i uprzednio poradził wspomnianym zakonnikom, aby jak najwięcej przyprowadzili swoich świadków, to sprawę się umorzy. Ob. Morskiego po porozumieniu z KP PZPR odsunęto od prac w kolegium.

[...] Przy pomocy agencji ustaliliśmy osobowy skład koła ministrantów, które liczy 44 chłopców, na czele tegoż koła stoi Kałmuczak Andrzej, syn przewodniczącego PMRN, który uchodził za wielkiego aktywistę PZPR. O fakcie tym powiadomiono KP PZPR. Pewna część ministrantów rekrutuje się z rodzin oficerskich tutejszej Jednostki Wojskowej, między innymi do koła ministrantów należy syn podpułkownika Tkacza.

[...] W chwili obecnej tutejsza jednostka operacyjna posiada 7 jednostek sieci agenturalnej, która ma dotarcie do księży i środowiska klerykalnego.

[...] Poprzez kontakty pozaagenturalne prowadzić filtrację wszystkich rad parafialnych oraz organizować tak pracę operacyjną po tym zagadnieniu, aby na bieżąco wiedzieć o ich działalności i poczynaniach na przyszłość⁵².

Wspomniane z imienia i nazwiska osoby świeckie zostały poddane represjom za swoje przekonania religijne oraz zaangażowanie w organizacje i grupy przykościelne.

W Informacji z 15 czerwca 1959 roku, której adresatem był I sekretarz KP PZPR w Głogowie, sporządzający ją ppor. E. Szczepański podał:

Ogółem kadrowych osób, które zajmują się głoszeniem ideologii idealistycznej na terenie tutejszego powiatu jest 47. Poza tym na 17 parafiach działają rady parafialne w składzie 5 osób przeciętnie, co razem stanowi 85 osób. Notuje się duży klerykalizm wśród niejednych pracowników państwowych, do których zaliczyć należy w Sądzie Powiatowym sędzia Górecki, Mutkowski i jego żona /czł. PZPR/, w MO: Łuczek, Mikołajczak, Hudzik, Stasia; w MRN: Kałmuczak; w PPRN: Marciniak; w PSS – Stabiszewski; w cukrowni – Herman, Cembarski⁵³.

Władze komunistyczne w Głogowie nie zamierzały zaakceptować takiego stanu rzeczy, tolerując osoby wierzące, a na dodatek klerykalne, na eksponowanych stanowiskach w powiecie, cieszących się prestiżem społecznym.

52 Tamże, k. 18-20.

53 Tamże, k. 28.

W 1960 roku głogowski aparat bezpieczeństwa powrócił do klerykalnych postaw członków Sądu Powiatowego. Podporucznik E. Szczepański skierował na biurko I sekretarza KP PZPR w Głogowie Informację dotyczącą prezesa Sądu Powiatowego w Głogowie ob. Maciejewskiego (12 czerwca 1960 roku) następującej treści:

Przez 10 lat w Głogowie na stanowisku Prezesa Sądu Powiatowego ob. Maciejewski dał się poznać jako gorliwy zwolennik kleru. Uwidacznia to się w tym, że demonstracyjnie bierze udział w obchodach kościelnych, jak procesjach *Bożego Ciała* [wyróż. – D.Ś.-W.], przyjmowaniu komunii, posyłania dzieci na naukę religii, oraz w 1960 r. dwoje dzieci przystąpiło do pierwszej komunii w sposób bardzo uroczysty. Na wydanym przyjęciu z okazji komunii obecni byli ksiądz Rymarczuk oraz jego dobry znajomy z kurii wrocławskiej.

[...] W ostatnim okresie ustalono, że kler z terenu powiatu głogowskiego we wszystkich sprawach powództwa cywilnego udaje się do Prezesa Sądu ob. Maciejewskiego, który stał się ich doradcą prawnym i kler widzi w ob. Maciejewskim swego obrońcę przed rzekomymi krzywdami, jakich doznaje od władz państwowych.

[...] Nie jest również przypadkiem, że za okres Prezesostwa ob. Maciejewskiego w Sądzie Powiatowym nie można było żadnego z młodych sędziów pozyskać w szeregi naszej partii, a niewygodnych mu ludzi się zwalniało z pracy. W chwili obecnej jest członkiem Partii tylko sędzia Gąderko, który przeniesiony został na nasz teren, lecz w tej sytuacji nie może on przejawiać większej działalności⁵⁴.

Podjęte działania dyscyplinarne z inspiracji bezpieki przeciwko sędziemu Maciejewskiemu doprowadziły do jego usunięcia ze stanowiska prezesa Sądu Powiatowego w Głogowie⁵⁵.

Aparat bezpieczeństwa wykorzystywał także konflikty rodzinne i sąsiedzkie, aby dyskredytować ludzi wierzących, a w konsekwencji sam Kościół. Taki incydent stał się treścią meldunku ppor. E. Szczepańskiego z dnia 1 grudnia 1959 roku do Zastępcy Naczelnika Wydziału III KW MO w Zielonej Górze:

W dniu 1 listopada 1959 r. w czasie uroczystości kościelnych, związanych ze świętem zmarłych w godzinach popołudniowych doszło do zajścia na cmentarzu przykościelnym we wsi Kwilice pomiędzy ob. Wernikiem, a jego synową Janiną, która w m-cu lipcu br. odeszła od jego syna Mieczysława. Przyczyną tego zajścia było to, że synowa chciała odebrać dziecko /syna 1,5 roku/ od teściów, którzy go wychowywali.

[...] Jak twierdzi ob. Wernik, to główną sprężyną tego zajścia miał być ks. Wodonos, gdyż jak wyraziła się jego synowa w okresie poprzednim wśród swego otoczenia, że *idzie wybierać ziemniaki do księdza, aby ten się modlił o odebranie dziecka Wernikowi* [wyróż. – D.Ś.-W.].

⁵⁴ Tamże, k. 114.

⁵⁵ Tamże, k. 115.

[...] Z uwagi na to, że ks. „W” jest kandydatem do werbunku uważamy nie publikować tego w prasie, a wykorzystać ten materiał przy werbunku.

Wykorzystać ob. Wernika jako kontakt poufny do głębszego rozeznania działalności aktywnej przykościelnego, który zamieszkuje w Kwilicach, gdyż jak oświadczył ob. Wernik, to nie pozwala swojej córce uczęszczać na religię do ks. Wodonosa również i sam nie będzie chodził do niego do kościoła. Sama rodzina ob. Wernika, która zajmuje się gospodarstwem, uchodzi wśród otoczenia za ludzi uczciwych i gospodarnych⁵⁶.

Kontynuacja tego incydentu nastąpiła 26 grudnia 1959 roku. W jego wyniku doszło do pobicia ob. Wernika. Dla głogowskiej SB była to okazja do represjonowania osób będących członkami rady parafialnej. Meldunek z przebiegu incydentu datowany na 30 grudnia 1959 roku sporządzony przez ppor. E. Szczepańskiego trafił na biurko Zastępcy Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze⁵⁷.

W ramach ogólnopolskiej akcji laicyzacji szkół w 1960 roku z placówek usunięto wielu nauczycieli i nauczycielek, zarzucając im „religianctwo” i „klerykalizm”. Takie przypadki opisał w swojej informacji do I sekretarza KP PZPR w Głogowie (31 sierpnia 1960 roku) ppor. E. Szczepański:

Wg posiadanych informacji sprawdzonych wynika, że Badecka Janina, zatrudniona jako nauczycielka w szkole podstawowej w Gaworzycach jest osobą bardzo sfanatyzowaną. Jako nauczycielka bierze aktywny udział w skupieniu młodzieży wokół kościoła, agitując do chóru dziewcząt i chłopców starszych, pomagając ojcu w uczeniu śpiewu kościelnego w chórze. Sama aktywnie bierze udział w przygotowaniu młodzieży do wystawienia sztuki religijnej prowadząc zespół artystyczny przy kościele w Gaworzycach. [...] Z wypowiedzi ludzi wynika, że Badecka nie powinna być nauczycielką.

[...] Z uzyskanych danych wynika, że nauczycielka szkoły handlowej w Głogowie ob. Piotrowicz jest fanatyczką religijną, o czym świadczy przykłady. Sama jest bardzo często odwiedzana przez trzech księży, jeden z nich ma być jej bratem, gdzie są urządzone libacje. Po każdym takim przybyciu księży do wymienionej dzieci jej noszą różne podarunki, a nawet uczą dzieci pracowników komendy mówić pacierz. [...] Sama Piotrowicz⁵⁸ jak i jej mąż są negatywnie ustosunkowani do dzisiejszych przemian w kraju. Nadmieniam, że również jej mąż jest wielkim fanatykiem religijnym⁵⁹.

56 Tamże, k. 48-49.

57 Tamże, k. 52-53.

58 Przykład negatywnej postawy Wandy Piotrowicz stał się przedmiotem dyskusji Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze w ramach analizy Informacji o przebiegu realizacji programu działalności KW PZPR w zakresie dalszej laicyzacji szkolnictwa z 8 września 1960 roku: „Ob. Piotrowicz Wanda – nauczycielka szkoły zawodowej nr 2 w Głogowie ma brata księdza, na radzie pedagogicznej była przeciwna wyprowadzeniu religii ze szkoły”. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 1743, k. 4.

59 AIPN Po 060/51-14 z 18, KP MO Głogów, Meldunki i informacje charakteryzujące działalność kleru i aktywu katolickiego na terenie powiatu głogowskiego, k. 93.

Szeroko zakrojone działania władz komunistycznych zmierzały do zepchnięcia na margines życia społeczno-politycznego osoby deklarujące swoją przynależność do Kościoła katolickiego.

Zakończenie

Władze komunistyczne na terenie powiatu głogowskiego stosowały zasady polityki wyznaniowej zmierzające do osłabienia, a ostatecznie wyeliminowania Kościoła katolickiego najpierw z przestrzeni życia społecznego, a następnie także i prywatnego. Nie przebiegano przy tym w stosowanych środkach i metodach. Nie oszczędzano również dziedzictwa kultury w postaci licznych zabytków sakralnych na terenie powiatu, które najczęściej wymagały gruntownej odbudowy. Szczególnie zaangażowany w prowadzenie walki z Kościołem był aparat bezpieczeństwa.

Na podstawie materiałów archiwalnych został przygotowany artykuł, w którym przedstawiono walkę z Kościołem katolickim i jego wyznawcami na terenie powiatu głogowskiego w latach 1956-1962.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oddział w Poznaniu

AIPN Po 0104/129, KP MO Głogów, Meldunki sytuacyjne z KPMO Głogów za lata 1947-1950.

AIPN Po 060/51-1 z 18, KP MO Głogów, Protokoły i referaty z odpraw organizowanych przez kierownictwo jednostki organizacyjnej w Głogowie. Lata 1950, 1953.

AIPN Po 060/51-11 z 18, KP MO Głogów, Sprawozdania byłego PUBP w Głogowie za III i IV kwartał 1955 r. oraz I, II, III kwartał 1956 roku. 1955-1956.

AIPN Po 060/51-13 z 18, SB KP MO Głogów, Kwartałne plany pracy i sprawozdania roczne I-ego z-cy KP MO ds. bezpieczeństwa: 1962, 1963, 1964, 1965, 1966.

AIPN Po 060/51-14 z 18, KP MO Głogów, Meldunki i informacje charakteryzujące działalność kleru i aktywu katolickiego na terenie powiatu głogowskiego. Lata 1957-1961.

AIPN Po 060/51-15 z 18, KP MO Głogów, Analiza dot. terenu powiatu głogowskiego – 1952 rok, sytuacji operacyjnej na terenie powiatu głogowskiego za rok 1957 i pracy operacyjnej po zagadnieniu wywiadu zachodnio-niemieckiego – 1962 rok. Lata 1952, 1957, 1962.

AIPN Po 060/51-17 z 18, KP MO Głogów, Referat SB, Charakterystyka kontrwywiadowcza powiatu głogowskiego 1959 rok.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oddział we Wrocławiu

APIN Wr 0014/3203, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu [1945] 1983-1990, Teczka pracy tajnego współpracownika pseudonim „Gienek II” dot. Kapusty Eugeniusza, imię ojca: Józef, ur. 09-10-1929 r. 1966-1969.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

APZG, KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 1743.

ŹRÓDŁA WYDANE

List Komitetu Centralnego do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła [Lipiec 1958] (1994), w: *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: *Lata 1945-1959*, wybór P.K. Raina, Poznań 1994.

OPRACOWANIA

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.

Informator Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. 75 lat polskiej administracji kościelnej na Ziemi Lubuskiej (1945-2020), red. i oprac. ks. A. Sapicha, Zielona Góra 2020.

Krótki rys jeografii Szlęska dla nauki początkowej, ułożył J. Lompa, Głogówek 1847.

Misztal H., *Polskie prawo wyznaniowe*. t. 1: *Zagadnienia wstępne – rys historyczny*, Lublin 1996.

Noszczak B., *Okoliczności uwolnienia kardynała Stefana Wyszyńskiego z internowania w Komańczy (październik 1956 r.)*, „Studia Prymasowskie”, 1 (2007), s. 79-89.

Ordylowski M., *Kościół a życie codzienne na Dolnym Śląsku*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996.

Pater J., *Administracja kościelna i budownictwo sakralne na Dolnym Śląsku w latach 1945-1995*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996.

Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945-1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

Śmierchalski-Wachocz D., *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach. Na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945-1989*, Ząbki 2007.

Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce: 1944-2002*, Radom 2003.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

NETOGRAFIA

Powiat głogowski, powiat.glogowski.pl [dostęp: 24.02.2022].